

NADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja - 10-11-4-6
Prenumerata miesięczna zł. 4.
Z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 125 Rok I
GRODNO
piątek 5 grudnia 1924 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio-
za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz.
Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 8-mi
szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nag-
łówku; obowiązuje wszystkie już przyjęte za-mówienia
bez uprzedniego zawiadomienia.

<p>Kino LIRA D z i ś</p>	<p>Ból spowiedzi anej Hańbę prostytucji Udręki gnębionej Trwogę tropionej Wstyd zhańbionej Niewolę więzionej Potęgę uczucia Czar miłości Tkliwość serca</p>	<p>Ukazuje w całej pełni wielki sensacyjny i erotyczny film: O CZEM SIĘ NIE MÓWI W roli głównej JADWIGA SMOSARSKA i Kaz. JUSTIAN</p>	<p>Czystość duszy Urok młodości Jaśność „Poranka” Słodczych kochającej Wesołość Beztroskiej Ojciec Rozkochanej Promiennosc Szczęśliwej</p>
---	---	--	--

<p>Kino Saturn D z i ś</p>	<p>„W pułapce”</p>	<p>Wielki sen- sacyjny- awanturni- czy dramat w 6 akt.</p>	<p>ANONS: W tych dniach</p>	<p>Tragedja zniesławionej</p>	<p>Prymadona teatru Pol- skiego w Wilnie Z. Jaroszevska</p>
---	--------------------	--	-------------------------------------	-----------------------------------	--

Ze spraw Białoruskich

(dok.)
Pan Ciałowski ubolewając nad wytworzonym wzajemnym stosunkiem inteligenta Polaka do białoruskiego ludu, a właściwie nad brakiem tego stosunku sądzi, iż przynosi on obu stronom, zarówno Polakom jak i Białorusinom wiele złego i właściwie trudno nawet ściśle określić, której stronie więcej. Jeżeli chodzi o stan rzeczy namacalny to oczywiście ludowi, jeżeli zaś o coś w znaczeniu szerszej ideologii, której inteligencja polska nie powinna być pozbawiona, to oczywiście stronie przeciwnej.

Pan Ciałowski — białorusin z krwi, kości i ducha, pochodzący z serca Białorusi — Mińszczyzny z pow. Borysowskiego zna lud, jego potrzeby i dążenia do gruntu, oocenie go wysadzeniu z siedla przez bolszewików, peregrynując jako działacz polityczny po Kresach wzdłuż i wszerz takowych, ukończył w tych wędrowkach wyższe studia na wszechniczy tych właśnie potrzeb i zdaje sobie dokładnie sprawę ze wszystkich bolączek, słabych wzajemnych miejsc, nieporozumień i ich przyczyn, oraz tych niedomówień, które jakkolwiek na oko niewinne wyglądają — najwięcej właśnie wyrządzają krzywdy wzajemnym stosunkom.

W dłuższej parogodzinnej biesiadzie p. C. zaznajaniał nas ze swymi spostrzeżeniami z faktami nader smutne wywołującymi refleksje, które dzięki bezmyślności czy krótkowzroczności stwarzających je, są sprawami wedle jego zdania wolażącami o pomstę do nieba nie tyle już ze względu na doraźne rezultaty, ile dzięki wytwarzanej sytuacji na przyszłość.

Fakty te tyczą się zarówno sporadycznych wypadków jak również pewnych systemów lub brakowi

tych ostatnich stosowanych w życiu kresowym, które to czynią z ludzi dawniejzyczliwych obecnie najmniej obojętnych, a dawniej wyczekujących — niezdecydowanych, obecnie jawnych malkotentów. Jednak p. C. nie sądzi, aby zło zdołało już poczynić takie spustoszenia, których naprawić się nie da i wykopać przepaść nie dającą się niczem zasypać.

Przeciwnie, uważa, że pomimo podszeptów — tych wszystkich, którzy z tych błędów radziby ukuć broń przeciw państwowości polskiej — lud pozostał lojalnym i więcej niejako zdziwionym podobnym traktowaniem niż rozgoryczonym i w każdej chwili gotów odnaleźć w sobie to zaufanie, które miał, a które zostało w nim lekko-myślnie zachwiane. P. C. nie idzie za głosem sejmowych krzykaczy białoruskich walących taranem wielkich krzywd w pustkę bez echa wśród większości ich wyborców, nie łamie rąk nad uciskiem ludu białoruskiego, a jedynie wykazuje rzeczowo i spokojnie bolączki i słabe miejsca wzajemnych stosunków wierząc, że wszystko to jest niczem więcej jak nieporozumieniem a właściwie wzajemnym niezrozumieniem się, które usunie i wyrówna dobra wola, inicjatorom której musi być w tym wypadku strona mająca coś do ofiarowania nie zaś bierna, którą to reprezentuje latotnie bierzący, cichy lud białoruski.

Pan Ciałowski pojmując że czytelnicy „Kurjera Polskiego” na jego oświadczenie o stosunkach kresowych spoglądać będą przedewszystkiem z partykularnego punktu widzenia z przyjemnością zastąpił się co do grodzieńszczyzny, że jeżeli chodzi o stosunek Władz do ludu, to wobec innych powiatów a szczególnie graniczących ze wschodnim sąsiadem, dzięki osobom

Wielka loteria fantowa

na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej

odbędzie się w dniu 7 b. m. w niedzielę. Mnóstwo warlościowych fantów między innymi żywe.

!!! W niedzielę wszyscy na loterię!!!

reprezentującym te władze żadnych porównań nawet czynić nie można. P. C. udał się z Grodna do Warszawy, skąd wybiera się na objazd granicznych powiatów tutejszych terenów.

Patrząc na energiczną postać p. C. i słuchając jego mocnej argumentacji, wróżyć by należało kierowanej przezeń akcji pełne powodzenie. Ponieważ jednak pojedynczy działacz nie stworzyć nie będzie w stanie bez odpowiedniej pomocy, przeto cała nadzieja p. C. leży na poszczególnych komitetach i zaletach ich członków.

Zobaczmy jak się tutejszy nowy Komitet wywiąże z przyjętych na siebie obowiązków.

Uchwała Sejmiku Grodzieńskiego

z dnia 2 grudnia 1924 r.

Jako wyraziciel opinii Ludności wiejskiej i miast, Sejmik Grodzieński występuje przeciwko przetrzymywaniu przez władze sowieckie w Rosji ksiąg i dokumentów, wywiezionych w 1915 r. przez władze rosyjskie.

Brak tych dokumentów i ksiąg odczuwa bardzo ludność powiatu, napotykać ogromne trudności w otrzymywaniu i wyrabianiu potrzebnych dokumentów, czy to osobistych, czy to związanych z posiadaniem mieniem, czy to kupioną, czy

nadziałową ziemię oraz uregulowaniem wszelkich prawno-publicznych zobowiązań i należności.

Sejmik zwraca się z prośbą do Rządu za pośrednictwem Władz Nadzorczych, aby poczyniono najenergiczniejsze kroki, celem odzyskania ksiąg i dokumentów wywiezionych.

Kwestja reewakuacji wywiezionych ksiąg i dokumentów do Rosji, jest dla Polski sprawą pilną i pierwszorzędного znaczenia dla Państwa. Powyższa uchwała Sejmiku będzie pomocą Rządowi w celu przyspieszenia tej reewakuacji, o którą toczą się uciążliwe pertraktacje z sowietami. Sądzimy, że analogiczną uchwałę powzięcie Rada Miejska w Grodnie, oraz i samorzady wszystkich miast na Ziemiach Wschodnich.

Podając uchwałę powyższą, jako pilną — w oderwaniu od całości sprawozdania, zawiadamiamy, że ostatnie — ze względów technicznych zamieścimy w następnym numerze.

Tanią — Ładną — Mocną

bieliznę męską można nabyć
tylko w Spółdzielni Wojskowej
ulica Dominikańska № 1
Sprzedaż hurtowna i detaliczna
dla wszystkich

KRONIKA

Teatr Miejski

Dzisiaj w piątek „Kawiarenka”, której poprzednie przedstawienia cieszyły się u nas dużym powodzeniem, dzięki wyborowej grze, oraz dowcipnej i wesołej fabule.

Wkrótce odbędzie się premiera „Dzwonka alarmowego” Hennequina i Coelusa, znanej i cenionej współpracy autorskiej, której wszystkie utwory wesołej muzyki cieszyły się niebywałym powodzeniem na scenach europejskich.

Przygody ludzi z prowincji, przybawających do Paryża, ich metamorfoza, zmartwienia p. Mosselina, w którego Kochanka wniósł chłobę i sprowadził na kark rodzinę w celu utrzymania go w wierności, oto to, gdzie dowcipni farsieści francuscy nafiują zabawne sytuacje i pełne humoru figle. Udział prawie całego zespołu.

Posady nauczycieli i kierowników publicznych szkół powszechnych

Jak się dowiadujemy Kuratorjum O. S. Białostockiego ogłosiło konkurs na wakujące posady nauczycieli i kierowników publicznych szkół powszechnych na następujących warunkach: oprócz osób, posiadających pełne kwalifikacje zawodowe, o posady ubiegać się mogą osoby, posiadające świadectwo z ukończenia co najmniej 6 klas polskiej szkoły średniej ogólnokształcącej z wynikiem dodatnim.

Podania o posady wnosić należy bezpośrednio do Kuratorjum O. S. Białostockiego, dołączając w oryginalnie świadectwa szkolne i kwalifikacyjne, metrykę, świadectwo lekarza powiatowego o zdolności fizycznej do zawodu nauczycielskiego, uzyskaną w chwili wnoszenia podania, oraz szczegółowy, własnoręcznie napisany życiorys. Nauczyciele czynni wnoszą podania drogą służbową. Nadto w podaniach wskazywać należy nazwiska, imiona i dokładne adresy osób zajmujących poważne stanowiska państwowe lub społeczne, na które kandydat może się powołać.

Podania bez któregośkolwiek z wymaganych dokumentów nie będą rozpatrywane. (Biał. Kur. Pol.)

Na niezamożnych uczniów

Grono uczniów tut. szkoły Handlowej w poczuciu głęboko pojętych wzajemnych obowiązków koleżeńskich postanowiło urządzić imprezę artystyczną mającą na celu wytworzenie pewnego funduszu zapomogowego dla swych niezamożnych kolegów.

Program imprezy zamieścimy jutro dziś jedynie anonujemy szerokiemu ogółowi o mającej nastąpić jutro w teatrze miejskim imprezie apelującej do uczuć obywatelskich o poparcie tej zacnej i ze wszelkich miar godnej pochwały akcji naszych młodzieńskich społeczników, którzy na aktach miłości koleżeńkiej zaprawiają się do przyszłych zaszczytnych obowiązków obywatelskich.

O książki dla żołnierzy

Sekcja biblioteczna Polskiego Tow. Białego Krzyża mniejszem zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o ofiarowanie książek dla żołnierzy.

Niema takiego domu, gdzie nie znalazły by się dawne przeczytane książki nie stanowiące części składowej zbiorów. Większość starych przeczytanych książek najczęściej ponawiera się po strychach, pakach lub kufkach zabierając nie potrzebnie miejsce i stanowiąc siedlisko kurzu i miazmatów. Pozwólcie się więc tego zbytecznego balastu na korzyść tych, którzy odpowiednio

użyć go potrafią, a dla których stanowi on będzie ceną i pożądaną strawę duchową.

Zofiarowane książki prosimy składać w naszej redakcji.

Znaleziono 50 złotych

W dniu 26. XI. r. b. o godz. 14 posterunkowy i Komisariatu P. P. w Grodnie Szemka Feliks znalazł przy kasie biletowej st. Grodno 50 zł. po odbiór których praw właściciel może zgłosić się do tut. Komendy.

Odgłosy z prowincji

(kor. wł.)

Indura

Miasteczko nasze żyje sobie z dnia na dzień, w ciężkiej pracy codziennej, przeżywając „zły rok nieurodzaju” i kryzysu gospodarczego.

Rzadko kiedy zdarzają się u nas rzeczy ciekawe, charakterystyczne obrazowo życie i umysłowość miejscowych rolników. Wśród ogólnych narzekania na „wysokie podatki”, w miasteczku naszym przytrafił się niewiarogodny wprost wypadek, a mianowicie: — Pan Burmistrz Ludury sprzedał z licytacji kobyłę, stanowiącą własność pewnego mieszczanina, katolika, który nie chciał dobrowolnie zapłacić 50 złotych podatku; za kobyłę dał żyd na licytacji 300 złotych (w okolicy naszej są najlepsze konie). Cóż z licytacji... kiedy zrozpaczony „chłopek” odkupił kobyłę od żydza za 450 złotych... i co najciekawsze — nie zabrał dotąd pozostałych z licytacji pieniędzy, które, po odciążeniu długu i kosztów licytacji, wynoszą przeszło 2.0 złotych.

Takie oto — jak wyżej — są skutki ciemnoty i nieświadomości szerokiego mas ludowych. Hez jeszcze trzeba pracy na naszym ugorze, pozostawionym nam w spadku z czasów niewoli.

Może ten smutny obrazek stanie się przyczynkiem do rozpoczęcia jakiejś przedsięwzięcia od dawna „oswiaty poza szkolnej”, a działacze społeczni zechcą zawitać do naszych wsi, okolic i zaścianków z odczytami i przy pomocy popularnych pogadań z przeczuciami — uświadomią lud o jego prawach i obowiązkach społecznych. Czas po temu najwyższy.

Al. Dzieniewicz.

Siostra miłosierdzia

z długoletnią praktyką, studentka medycyny, może przyjąć dyżur przy chorych. Robi zastrzyki, masaże i t. d. Dzielnia 4. Kred.

Inteligentna

panna potrzebuje do wychowania 5-letniego chłopczyka. Zgłaszać się 3-4 Nowa 4 m. 4. 1-2

Obwieszczenie

Wobec braku energii na elektrowni miejskiej i konieczności pozabawienia pewnych dzielnic miasta światła — Magistrat wzywa obywateli miasta do najekonomiczniejszego zużycia energii w godzinach od 4-ej do 7-ej p.p., aż do czasu zmontowania motoru.

Magistrat

Dział urzędowy

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Grodnie, w dniu 26 kwietnia 1924 r. wciągnięto następujące uzupełnienia pod Nr 16, dział B.

Dom handlowy „Polonia” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Grodnie. Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia wspólników z dnia 18 listopada 1923 roku spółka

została rozwiązana i przedsiębiorstwo zlikwidowane.

W dniu 9 września 1924 r.

Dział A. t. I.

Nr 456. Fabryka zapatek „Szcara” w Słonimie S-ka firmowa.

Na mocy aktu zeznającego przed Notariuszem Tyborowskim w Warszawie dnia 26 maja 1924 roku Nr 3081 spółka została rozwiązana i wykreślona z rejestru.

W dniu 26 lipca 1924 roku

Dział A. t. IV.

Nr 119. „Szejna Sołowiejczyk”. Sklep galanterijny Grodno, plac Batorego Nr 26. Istnieje od 1894 roku. Właśc. Szejna Sołowiejczyk, zam. w Grodnie, przy ul. Brygidzkiej Nr. 17.

Nr 120. „Mozes Elkies”. Sklep gotowych ubrań w Grodno, plac Batorego, Nr 24. Istnieje od 1906 roku. Właśc. Mozes Elkies, zam. w Grodnie, za ul. Piaskowy Nr 16.

OD ADMINISTRACJI

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z prowincji o wpłacenie prenumeraty za m. grudzień

Baczność! Czy zamówiłaś już boty na zimę?

Niniejszym zawiadamiam się sz. nową klientelę, że magazyn obuwia p. f. „Wł. KUŹNIAK”, Dominikańska 25 został zamknięty

Obecnie zaś czynną jest

pracownia obuwia p. f. „J. Kuźniakowa”, przy ul. Dominikańskiej 25, m. 28 (w podwórzu)

Polecany wykwintne obuwie różnych rodzajów i gatunków po cenach umiarkowanych. Wykonanie solidne i punktualne.

Boty! Boty! Boty! Boty! Boty! Boty!

Baczność! Po gruntownym odświeżeniu Baczność!

ZAKŁAD FRYZJERSKI FELIX

w hotelu Royal Horodniczańska 12, odtworzył nowy

dział kosmet.-perfumer. i galanterijny

obficie zaopatrzone w pierwszorzędne artykuły firm krajowych i zagranicznych.

Uwagze P. T. bezpośrednich konsumentów!

Uwzględniając wielokrotne życzenia W. P. Odbiorców prowincjonalnych, którzy przekonali się osobiście o niskich cenach i wysokim gatunku prowadzonych przez firmę naszą artykułów z pierwszego źródła, Zarząd Spółki naszej postanowił, na wzór zagranicy, wysyłać wszelkie żądane według naszego cennika towary w detalicznych ilościach przesyłkami pocztowymi bezpośrednio konsumentom przy pobraniu należności za zaliczeniem pocztowym. Towar wysyłać będziemy pierwszej jakości, a ceny liczone będą dzienne plus własny koszt opakowania i przesyłki. Cenniki wysyłamy na żądanie. W. Panów Odbiorców, nam nieznanych, prosimy przy nadsyłaniu zamówień wpłacać na nasz rachunek Nr 605 w P. K. O. najmniej 5 złp. zaliczki

Kuryluk i Bobrowski, Sp. Akc.

Warszawa, 1-sze Hale Mirowskie.

Polecamy w wyborowych gatunkach krajowe i zagraniczne:

Kawior, sardynki, ryby, śledzie, sery, konserwy, towary kolonialne (i świąteczne), tłuszcze, owoce, cukry, spirytualje etc.